

**Anna Grzywa**

<http://orcid.org/0000-0003-3009-2367>

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

[anna.grzywa@ignatianum.edu.pl](mailto:anna.grzywa@ignatianum.edu.pl)

DOI: 10.35765/pk.2024.4603.07

## Naród wybrany w listach Ambrożego z Mediolanu

### STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie sposobu, w jaki Ambroży, biskup Mediolanu (zm. 397), opisuje w swoich listach naród wybrany i jego relację z chrześcijaństwem. W tekście podjęte zostały wątki dotyczące narodu żydowskiego, jego historii i funkcjonowania w szerszym spojrzeniu, związanym z sytuacją społeczno-religijną Mediolanu II połowy IV w. Artykuł przytacza i charakteryzuje postawę biskupa Mediolanu wobec Żydów w kontekście współczesnych mu wydarzeń, w tym związanych także z relacją między władzą duchowną a świecką. W artykule zostały również przeanalizowane komentarze Ambrożego do poszczególnych fragmentów Pisma Świętego, zawarte w jego korespondencji, ukazujące wzajemną relację Kościoła i Synagogi.

**SŁOWA KLUCZE:** Ambroży z Mediolanu, naród wybrany, listy, synagoga, pierwsze wieki chrześcijaństwa

### ABSTRACT

The Chosen Nation in the Letters of Ambrose of Milan

This article explores how Ambrose, Bishop of Milan (d. 397), depicts the concept of the chosen nation and its relationship with Christianity in his correspondence. It examines references to the Jewish nation, its historical and socio-religious context, particularly within the milieu of late 4th-century Milan. The study highlights Ambrose's attitude towards Jews and situates them within contemporary events, including the dynamics between ecclesiastical and secular authority. Additionally, the article analyzes Ambrose's interpretations of various Biblical passages within his letters, elucidating the complex interactions between the Church and the Synagogue.

**KEYWORDS:** Ambrose of Milan, chosen nation, letters, Synagogue, early Christianity

## Wprowadzenie

Ambroży, urodzony ok. 340 r. w Trewirze, wzorem swego ojca starannie wykształcony w Rzymie i przygotowany do pełnienia kariery urzędniczo-politycznej, niespodziewanie w 373 r. został wybrany biskupem Mediolanu, miasta, w którym trzy lata wcześniej rozpoczął swoją świecką karierę. Początkowo z dużymi oporami<sup>1</sup> (w momencie wyboru wciąż pozostawał katechumenem) przyjął jednak wolę ludu, tym samym oddając się gorliwej posłudze na rzecz Kościoła, która trwać miała nieprzerwanie przez 24 lata aż do śmierci w Wielką Sobotę 4 kwietnia 397 r. Jak podaje jego biograf, w pogrzebie swojego biskupa uczestniczył zgodnie cały Mediolan: chrześcijanie, poganie i Żydzi (Paolino di Milano, 1996), co, jak podkreślano, stało się wymownym potwierdzeniem wielkości tego duszpasterza.

Jednym ze świadectw prężnej duszpasterskiej działalności Ambrożego jest jego obszerna korespondencja, licząca 92 listy, uważana zgodnie za ważną, a przez niektórych nawet za najbardziej interesującą<sup>2</sup> część dorobku piśmienniczego biskupa Mediolanu. Porusza w niej szereg kwestii duszpasterskich oraz społecznych, odpowiadając na pytania i wychodząc naprzeciw potrzebom adresatów swoich pism. Wśród ponad trzydziestu osób, do których skierował swoje listy, możemy odnaleźć zarówno świeckich (cesarzy, urzędników), jak i duchownych (biskupów, prezbiterów).

Zbiór listów Ambrożego składa się z trzech części<sup>3</sup>. Pierwsza z nich zawiera 77 listów, ułożonych prawdopodobnie przez samego pasterza Mediolanu i opublikowanych w dziesięciu księgach. Drugą część stanowi 15 listów, które odnalezione po śmierci biskupa zostały opublikowane oddzielnie. Trzecia część zbioru, z której nie korzystam w tym artykule, stanowi trzy dokumenty – sprawozdania z synodu w Akwilei (Naumowicz, 1997, s. 15).

Różnorodność aspektów omawianych w listach oraz obszerność dostępnego materiału stały się inspiracją dla wielu współczesnych badaczy, którzy wielokrotnie podejmowali tematy przybliżające pasterską troskę biskupa o powierzoną mu wspólnotę wierzących<sup>4</sup>.

W moim artykule natomiast chcę scharakteryzować sposób, w jaki Ambroży w swoich listach wypowiada się na temat narodu wybranego.

1 Przebieg wydarzeń znajdziemy w biografii biskupa: Paolino di Milano, 1996, s. 59–63.

2 Na ten temat zob. więcej w: Naumowicz, 1997, s. 13.

3 Listy zostały przetłumaczone na j. polski i wydane w trzech tomach, por. św. Ambroży z Mediolanu, 1997; 2003; 2012.

4 Wystarczy wspomnieć o polskim środowisku, por. np. Libera, 1995, s. 97–105; Wysocki, 2011, 299–311; Wysocki, 2012, 289–305; Wysocki, 2017, 327–340; Czyżewski, 2023, 85–98.

Podejmę zatem analizę pojawiających się wątków dotyczących historii, funkcjonowania Żydów i ich wzajemnych relacji z chrześcijanami, umieszczając rozważania w szerszym kontekście społeczno-religijnym II połowy IV w. oraz omawiając zagadnienie w odniesieniu do całej działalności biskupa Mediolanu.

### Sprawa synagogi w Kallinikum

Ambroży, choć wielokrotnie w swoich listach poruszał wątki dotyczące narodu żydowskiego, najczęściej czynił to jednak przy okazji tłumaczenia wybranych fragmentów Pisma Świętego. Wyjątek stanowi tutaj korespondencja skoncentrowana wokół wydarzeń w Kallinikum. W tym kontekście najważniejsze stają się listy: nr 74 skierowany do cesarza Teodozjusza oraz 1\* zaadresowany do jego siostry Marceliny, w których opisał zaistniałe wydarzenia, prosząc cesarza o zmianę decyzji oraz tłumacząc siostrze podjęte działania. Posiadamy także kopię listu 74 w wersji wysłanej do cesarza (1\*a), a więc bez dodatków uzupełnionych następnie przy okazji publikacji całego zbioru korespondencji przez biskupa<sup>5</sup>. Potwierdzenie zaistniałych wydarzeń znajdujemy również w biografii Ambrożego, autorstwa Paulina z Mediolanu (Paolino di Milano, 1996, s. 87–91).

List 74 powstał prawdopodobnie na początku grudnia 388 r. w Akwilei, gdzie Ambroży znajdował się w związku z wyborem nowego biskupa<sup>6</sup> po śmierci Waleriana. Jak się dowiadujemy, w sierpniu 388 r. z okazji święta Machabeuszki, w Kallinikum (Syria) doszło do zamieszek na tle religijnym. Chrześcijanie z tego miasta, prawdopodobnie za namową lokalnego biskupa, spalili lokalną synagogę, w tym samym czasie podpalając także miejsce spotkań sekty walentyńców. Cesarz nakazał ukaranie podpalaczy oraz polecił biskupowi odbudowę synagogi z własnych funduszy.

List 74 stał się więc interwencją Ambrożego, który starał się wpłynąć na zmianę decyzji władcy, a sposób, w jaki podjął się zadania, badacze określają jako przykład agresywnego stylu pisania (Moorhead, 1999). Znamienne, iż zabranie głosu w tej sprawie duszpasterz traktował nie jako bezpodstawne przekraczanie przyznanych mu kompetencji, ale uważał je za spełnianie swoich obowiązków, w posłuszeństwie wobec Bożych nakazów (św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 74, 3). Dlatego dalej w korespondencji tej bronił lokalnego biskupa (św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List

---

5 Dlatego np. we włoskim wydaniu nie powtórzono go w całości, ograniczając się jedynie do zasygnalizowania w przypisach do listu 74 obecnych zmian względem 1a, w wersji polskiej został on powtórzony.

6 Por. przypis 1 Sant' Ambrogio, 1988b, s. 85.

74, 8), który według niego wziął na siebie całą winę, być może chcąc chronić słabszych i w ten sposób zasłużyć na męczeństwo. Przytoczył przy tym szereg argumentów przeciwko decyzji władcy, umniejszając<sup>7</sup> tym samym znaczenie popełnionego wobec Żydów przewinienia, m.in. przez przypomnienie, iż w przypadku analogicznych sytuacji – podpalenia kościołów przez Żydów, ci ostatni nigdy nie zostali przymuszeni przez władcę do rekompensaty (św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 74, 13–15). Ambroży mocno podkreślił, iż nie chciałby, aby sprawa ta była wykorzystana jako powód do tryumfu<sup>8</sup> narodu żydowskiego nad chrześcijaństwem. Nakreślił przy tym przemawiające do wyobraźni obrazy, opisując napis, który mógłby zawisnąć nad wejściem do odbudowanej synagogi: „Świątynia bezbożności zbudowana z łupów zdobytych na chrześcijanach” (św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 74, 10, s. 60).

O dalszej części wydarzeń dowiadujemy się z listu Ambrożego do siostry Marceliny (1\*). Opisuje w nim swoją bezpośrednią interwencję wobec władcy, do której doszło w świątyni. W wygłoszonej homilii biskup przygotowywał sobie teren pod prośbę, którą chciał ponowić przed władcą. Do niego bowiem Ambroży skierował przepowiadanie słowa Bożego; uzasadniając swoje słowa misją biskupa, tłumaczył fragment Łk 7, 36–50 o kobiecie prowadzącej grzeszne życie, dostępującej przebaczenia od Chrystusa (św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 1\*, 5–26).

Władca szybko zrozumiał przekaz swojego biskupa<sup>9</sup>, który tak długo zwlekał ze sprawowaniem Ofiary, aż cesarz nie obiecał mu publicznie zmiany decyzji (św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 1\*, 28, s. 134):

Następnie, stojąc już od dłuższego czasu, mówię do cesarza: „Daj, abym mógł bez obawy złożyć Ofiarę za ciebie, uwolnij mego ducha [od niepewności]”. Gdy usiadł, nie obiecawszy jednak otwarcie poprawy, a ja [dalej] stałem, powiedział, że to poprawi. Począłem nalegać, aby zniósł wszelkie dochodzenie, żeby pod pozorem dochodzenia hrabia nie udręczył chrześcijan jakimś bezprawiem. Obiecał, że tak się stanie. Powiedziałem mu: „Polegam na twojej obietnicy” i powtórzyłem „Polegam na twojej obietnicy”.

7 Por np. św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 74, 14, s. 62: „Tak wielkie wzburzenie nie jest zatem właściwą przyczyną, by tak surowo karać ludność z powodu spalenia jednego budynku, a jeszcze mniej właściwą dlatego, że została spalona synagoga: miejsce wiarołomstwa, siedziba bezbożności, kryjówka szaleństwa, którą sam Bóg potępił”.

8 Św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 74, 20, s. 65: „czy dasz Żydom taki tryumf nad Kościołem? Takie trofeum z ludu Chrystusa? Taka radość cesarzu dasz wiarołomcom? Takie świętowanie Synagodze, takie zasmucenie Kościołowi?”.

9 Św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 1\*, 27, s. 133: „Gdy zszedłem z ambony, rzekł do mnie: «Przedstawiłeś to o nas»”.

„Polegaj”, odpowiedział. I tak przystąpiłem do ołtarza; a nie przystąpiłbym, gdyby w pełni mi tego nie przyrzekł.

Zdaniem wielu badaczy, scena ta, choć wskazuje na zwycięstwo biskupa, to jednak widziana w perspektywie społeczno-politycznej nie przynosi mu popularności ani uznania (Pasini, 1996). Jego interwencję zgodnie określają oni jako przesadzoną (Pasini, 1996), zbędną (McLynn, 1994) i bezkompromisową oraz kierowaną fanatyzmem (Dudden, 1935).

Jak się podkreśla, Ambroży publicznie poniżył władcę (Katz, red., 2006), prosząc o zbyt wiele i zmuszając go do zmiany zdania.

Jak możemy przypuszczać, cesarz mógł być zaskoczony gwałtownością i dramatyzmem doboru argumentów biskupa, ale nie mógł zaprzeczyć ich sile (McLynn, 1994), co m.in. przyczyniło się do zmiany decyzji. Nie wiemy jednak, czy ważniejsze stały się tu względy religijne, czy polityczne (Iliski, 2001). Z całą pewnością jednak wydarzenie to należy odczytywać nie jako wyraz niechęci i pogardy wobec narodu żydowskiego, ale w kluczu obrony autonomii chrześcijaństwa, w momencie układania na nowo relacji Kościoła z władcą. Natomiast sam Ambroży w liście do siostry wydaje się zadowolony ze swojego postępowania (św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 1\*, 1), po opisanej interwencji odzyskał spokój, mając poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

## Synagoga – Kościół

Biskup Mediolanu, opisując relacje chrześcijaństwa z narodem żydowskim, często posługiwał się wybranymi przez siebie obrazami, po które sięgał do kart Pisma Świętego oraz życia codziennego. Z drugiej strony stosował także zasadę kontrastu, sprowadzając przedstawianą argumentację do wniosków dotyczących nierozumnych Żydów, którzy nie pojęli znaków czasu i chrześcijan idących za Jezusem. Dlatego w konsekwencji Synagoga odrzuciła Chrystusa jako Mesjasza, a tym samym w Kościele znajduje się pełnia zbawienia.

Ambroży wielokrotnie podkreślał, iż Żydzi nie przyjęli obietnic Bożych, zestawiając przy tym ich uczynki z działalnością chrześcijan. Stąd m.in. postępowanie współczesnych mu Żydów porównywał do postawy faryzeuszów ze wspomnianego wcześniej fragmentu Ewangelii (Łk 7, 42–45).

Jak wskazywał:

Nie ma pocałunku Synagoga, ma go Kościół, który oczekiwał, który umiłował, który powiedział: *Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust!* (Pnp 1,1). Chciał bowiem pocałunkiem Pana ugasić po kropelce żar

długotrwałego pragnienia, który wzrastał w miarę oczekiwania na Jego przyjście (św. Ambroży z Mediolanu, List 1\*, 14, s. 128).

Wyjaśniając dalej ten fragment, rozwinął swoją myśl, wskazując, że tylko Kościół może dać Chrystusowi pocałunki jako jego Oblubienica, bo jest on zadatkami zaślubin i zapowiedzią małżeństwa, rozumianego jako połączenie z Jezusem. Pytał więc dalej (św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 1\*, 18), jak mógłby to zrobić Żyd, który nie wierzy i jeszcze nie wie, że Oblubieniec już przyszedł. Zewnętrzny gest pocałunku staje się wyrazem miłości i w sensie duchowym przedstawia pewną postawę, relację z Chrystusem, z którym złączony jest Kościół.

Kolejnym symbolem w tym samym rozważaniu stała się oliwa, którą namaszczone nogi Jezusa (por. Łk 7, 46):

Kościół zaś ma oliwę, którą leczy rany swoich [dzieci], żeby niebezpieczeństwo nie rozszerzało się w głąb rany (...). Tą więc oliwą Kościół namaszcza karki swoich synów, aby przyjęli jarzmo Chrystusa, tą oliwą namaścił męczenników, aby oczyścić z nich światowy pył, tą oliwą namaścił wyznawców, aby nie ulegli zmęczeniu, aby strudzeni nie poddali się i nie zostali pokonani przez żar [namiętności] tego świata (św. Ambroży z Mediolanu, List 1\*, 20, s. 130).

Jak tłumaczył dalej, tej oliwy nie posiada Synagoga, która nie ma drzewa oliwnego, ponieważ nie rozumiała znaczenia gołębiczy przynoszącej gałązkę drzewa oliwnego po potopie (por. Rdz 8, 11), zestawionej przez biskupa Mediolanu z gołębicą spoczywającą na Jezusie w czasie jego chrztu. Namaszczenie, podobnie, jest więc znakiem przynależności do Chrystusa.

Tym samym alegoryczna egzegeza Ambrożego (Kamczyk, 2017), zastosowana do fragmentu mówiącego o spotkaniu Jezusa w domu Szymona z kobietą prowadzącą grzeszne życie, staje się przykładem eklezjologicznej interpretacji tekstu ewangelicznego, tak charakterystycznej dla tego pasterza.

W przywołanym kontekście warto zatrzymać się także na kwestii sakramentów przyjmowanych w Kościele. Ambroży jako biskup odpowiedzialny za przygotowanie katechumenów do chrztu, czyli wprowadzenie do wspólnoty wierzących, wielokrotnie dawał wyraz temu, jak ważne jest to dla niego zadanie. Znakiem tej troski duszpasterskiej stał się m.in także list skierowany do Bellicjusza – katechumena odkładającego chrzest. Przedstawił w nim wagę sakramentalnych darów, która jest nie do porównania z jakimkolwiek innym działaniem człowieka. Tym samym nawet manna otrzymywana na pustyni, spadająca z nieba dla wykarmienia Żydów, choć zapewniała im cudowne ocalenie i pokarm doczesny (por. Wj, 16, 15), to jednak nie zagwarantowała zbawienia. Przebywający

na pustyni i posileni tym pokarmem tam też umarli, natomiast spożywający sakramenty w Kościele będą żyć na wieki (św. Ambroży z Mediolanu, 1997, List 9,4).

Biskup interpretował zatem mannę jako zapowiedź przyszłych sakramentów, zaznaczając na innym miejscu (Ambroży z Mediolanu, 2004, *O sakramentach* 4.(3).9–12 s. 85–86; *O sakramentach* 1.(4).11–12, s. 69–70<sup>10</sup>), iż sakramenty chrześcijan przewyższają te, które Żydzi uważają za swoje; według interpretacji i argumentacji Ambrożego, te przyjmowane w Kościele są zarówno starsze, jak i bardziej święte<sup>11</sup>.

### Kwestia Prawa i jego wypełnienia

Kolejnym zagadnieniem, do którego Ambroży wielokrotnie sięgał w listach, jest kwestia Prawa i jego wypełnienia. Nie jest zaskoczeniem stanowisko biskupa, iż to chrześcijanie wypełnili Prawo, natomiast przyjrzymy się argumentacji, którą posługuje się w różnych fragmentach swojej korespondencji.

Przede wszystkim wskazywał on, iż Bóg użył Prawa jako wychowawcy z powodu niestałego charakteru i słabego ducha swojego ludu. Wiedział bowiem, że naród żydowski jest chwiejny i łatwo upadający (św. Ambroży z Mediolanu, 2003, List 64, 3), słaby i bardzo skłonny do wiarołomstwa. Z tego powodu Prawo ma surowość miecza, podobnie jak różga wychowawcy, aby nieposłuszeństwo słabego ludu eliminować przynajmniej zapowiedzią kary. Z kolei, jak zaznaczał, to Ewangelia, przez którą darowane są grzechy, przynosi przebaczenie.

Podobnie, zestawiając z Ewangelią konkretne obrazy z rzeczywistości żydowskiej (obrzezanie, świętowanie szabatu), starał się tłumaczyć w tym samym kluczu fragment św. Pawła z Listu do Koryntian, który mówi, iż „litera zabija, Duch zaś ożywia” (2 Kor 3, 6). Dlatego litera (Prawa) powoduje obrzezanie małej części ciała, z kolei duch rozumny dokonuje obrzezania całej duszy i ciała, aby (św. Ambroży z Mediolanu, List 64, 4, s. 119) „przez odcięcie rzeczy zbytecznych (cóż bowiem jest tak zbyteczne, jak wady chciwości i grzechy rozpusty [...]) zachowano czystość, miłowano umiarkowanie”.

---

10 Ambroży z Mediolanu, 2004, *O sakramentach* 4.(3).9–12 s. 85–86 ; *O sakramentach* 1.(4).11–12, s. 69–70.

11 Jak czytamy w komentarzu do: św. Ambroży z Mediolanu, 2004, *O sakramentach* 1 (4). 11, był to ulubiony argument ze starożytności wiary, wykazujący, że chrześcijaństwo wywodzące się ze Starego Testamentu miało bardzo stare korzenie, co starano się udowodnić przy pomocy odniesień typologicznych.

Na innym miejscu Ambroży tłumaczył także obrzezanie jako pewien znak, który jest jedynie wskazaniem na rzecz większą i przyszłą prawdę. Będzie ono znakiem do czasu, gdy wejdzie pełnia pogan i cały Izrael będzie zbawiony (Rz 11, 25–26) i tym samym stanie się obrzezany w sercu (św. Ambroży z Mediolanu, 2003, List 69, 25–26). Żydom, niczym dzieciom, zostały więc nakazane niepełne przykazania, jedynie w części, do czasu wypełnienia się Prawa w osobie Chrystusa.

Analogicznie przedstawia się kwestia świętowania szabat. Bóg, widząc słabość swojego ludu, nakazał mu zachowywanie jednego dnia świątecznego, dla mocniejszych pozostawiając zachowywanie wszystkiego. Dlatego, jak tłumaczył Ambroży, Synagoga zachowuje jeden dzień, a Kościół nieśmiertelność (św. Ambroży z Mediolanu, 2003, List 64, 5). Tym samym w Prawie odnajdujemy jedynie część, a w Ewangelii doskonałość.

Kontynuując swoje rozważania dotyczące Prawa, w kolejnym liście skierowanym do tego samego adresata Ambroży rozwinął myśl, wyjaśniając fragment listu do Galatów (Ga 3, 10–29). W korespondencji tej uderza kategorięczość sądu biskupa, który znacznie mocniej niż w poprzednio przywołanej wiadomości przedstawił sytuację narodu wybranego. Żydzi podobnie jak nieletni<sup>12</sup> poddani zostali wychowawcy, którym jest Prawo, wychowawca z kolei prowadzi ich nauczyciela, czyli Chrystusa. Tutaj zatem pojawił się problem, ponieważ Żydzi, odrzucając go, tym samym znajdują się w niewoli; ponieważ wiara prowadzi do wolności, zatem tam, gdzie nie ma wolności, nie ma też łaski, bez której nie ma adopcji, czyli dziedzictwa. Ambroży zestawiał więc wolność chrześcijan i niewolę żydów, tłumacząc kolejny raz dlaczego Żyd jest dziedzicem według litery, a nie według Ducha (św. Ambroży z Mediolanu, 2003, List 65, 6, s.124):

On więc patrzy na dziedzictwo tak, jakby testament był zapieczętowany, nie posiada go, nie ma poręki tekstu [Ewangelii]. Bo jakże może mówić *Ojcze nasz* (Mt 6, 9) ten, kto zaprzecza prawdziwemu Synowi Bożemu, przez którego staje się synem przybranym? Jakże powołuje się na testament ten, kto zaprzecza śmierci autora testamentu (por. Hbr 9, 16)? Jakże może korzystać z wolności ten, kto odrzuca krew, którą został odkupiony?

Podobnie, pisząc do Symplicjana i snując rozważania na temat wolności, ponownie na podstawie myśli św. Pawła, podkreślał, że Żydzi znajdują się pod Prawem, natomiast chrześcijanie są wolni dzięki przyjęciu Ewangelii. Przyjęcie Chrystusa przynosi mądrość, która jest nieodłącznie związana

12 Jak tłumaczy Ambroży w Liście 65,4, s. 123: „Mają nazwę dziedziców, ale nie mają używania [dziedzictwa] gdyż jako małoletni cieszą się tylko nazwą dziedziców, ale nie posiadają władzy, nie mają prawa zarządzania i używania dziedzictwa, ponieważ czekają na pełnię swego czasu, aby zostali uwolnieni od opiekunów”.



z wolnością (św. Ambroży z Mediolanu, 1997, List 6, 22), stąd też wierzący są jednocześnie i wolni, i mądrzy.

W kolejnym fragmencie korespondencji biskup Mediolanu jeszcze dosadniej wyraził swoje stanowisko, komentując, tym razem w liście do Studiusza, fragment Ewangelii o kobiecie cudzołożnej (J 8, 3–11). Podczas spotkania z nią faryzeusze chcieli pochwyć Jezusa na nieprzestrzeganiu Prawa. Konkludując zaistniałe wydarzenia i grupę oskarżycieli, którzy wyszli na zewnątrz, czyli ze świątyni, Ambroży zaznaczył, iż dobrze zrobili, ponieważ na zewnątrz znajduje się litera, a wewnątrz tajemnice. Dodaje także, że Żydzi trzymali się nauk Bożych jak liści drzewa, a nie jak owocu (św. Ambroży z Mediolanu, 2003, List 68, 15), ponieważ żyli w cieniu Prawa i nie potrafili dostrzec Słońca sprawiedliwości (Ml 4,2).

Konsekwentnie ten sam sposób myślenia Ambrożego znajdujemy także w innych jego pismach, wystarczy wymienić fragment przywoływanego już komentarza do Ewangelii św. Łukasza dotyczący kobiety cudzołożnej (św. Ambroży z Mediolanu, 1977, VI.II.23) i spotkania w domu Szymona. Nawrócona kobieta według objaśnienia biskupa jest symbolem Kościoła, natomiast gospodarz domu oznacza Prawo. Tym samym Kościół przewyższa Prawo. Podobnie w komentarzu tym pisał o Żydach, którzy nie rozpoznali Jezusa<sup>13</sup>.

Należy jednak w tym miejscu dodać, iż choć Żydzi nie rozpoznali, a w konsekwencji nie przyjęli Chrystusa, to jednak, zdaniem Ambrożego, jeszcze bardziej przewrotni w swym postępowaniu stali się heretycy – arianie. Dlatego też angażując się w spory polityczno-religijne swoich czasów, interweniował u cesarza Walentyna przeciwko oddaniu im kościołów chrześcijańskich. Biskup stanowczo podkreślił przy tym swoje zdanie, wypowiadając się na temat podobnych schizmatycznych działań (św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 75a, 31, s. 91).

Jednakże zobaczcie, o ile arianie są gorsi od Żydów<sup>14</sup>. Tamci pytali, czy uważał, że należy zostawić cesarzowi prawo do podatku, ci chcą dać cesarzowi prawo należące do Kościoła. Lecz jak wiarołomcy idą za swoim twórcą, tak też i my odpowiedzmy to, czego nas nauczył nasz Pan i Stwórca. (..) Czyż mogą pokazać należącego do cesarza denara przez zajmowanie bazylik należących do Kościoła?

Warto na koniec zaznaczyć, iż choć Żydzi nie poznali Chrystusa, przez co stracili miano ludu Bożego, zyskując tym samym od Ambrożego określenie ludu błędzącego (św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 75,

---

13 Św. Ambroży, 1977, II.49: „o głupi Żydzi, nie wierzycie, iż przybył ten, którego widzicie”.

14 Na innym miejscu podobną kwestię przedstawia jeszcze mocniej, por. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 77, 16.22, s. 114.116.

28), to jednak biskup nie odmawia im prawa do zbawienia (św. Ambroży z Mediolanu, 1997, List 19, 1), o ile uwierzą w zapowiadanego Mesjasza<sup>15</sup>.

## Podsumowanie

Podsumowując, przytoczone fragmenty korespondencji Ambrozego dobrze pokazują stosunek biskupa Mediolanu do narodu wybranego w kontekście sytuacji społeczno-religijnej II połowy IV w. oraz w odniesieniu do jego relacji z władzą państwową. Pasterz Mediolanu daje się w nich poznać przede wszystkim jako obrońca chrześcijaństwa i centralnej pozycji, jaką jego zdaniem powinien zajmować Kościół w społeczeństwie mediolańskim.

Choć jego niezłomne stanowisko stało się przyczyną pojawiających się w późniejszych wiekach oskarżeniach o antysemityzm (Cattaneo, 1974), to należy pamiętać, że sposób myślenia Ambrozego nie jest różny od przekazu ojców Kościoła z IV w., którzy wielokrotnie w mocnych słowach przypominali o prawach należnych chrześcijaństwu i przewadze Kościoła nad judaizmem<sup>16</sup>. Z drugiej strony analizując stanowisko pasterzy Kościoła z IV w., musimy pamiętać także o daleko idącej tolerancji (Iluk, 2006), jaką chrześcijańscy władcy okazywali wobec religii żydowskiej, co uznaje się m.in. za dziedzictwo prawa rzymskiego.

Użycia zatem przez biskupa w swej korespondencji tak kategoriycznych wyrażen<sup>17</sup>, mocnych w swoim brzmieniu, nie należy odczytywać w kluczu nienawiści, jest to raczej literacki sposób przekazu istotnych treści. W konfrontacji z błędzącymi Ambroży nie kierował się personalnymi uprzedzeniami, jak niektórzy mogliby wnioskować z pobieżnej lektury jego pism. Najważniejszym pragnieniem biskupa było, aby wszyscy poznali Chrystusa i w Niego uwierzyli, co znalazło swoje zastosowanie także w jego podejściu do narodu żydowskiego.

Ambroży nie odrzucił Starego Testamentu<sup>18</sup> i historii narodu wybranego, lecz stosując rozbudowaną retoryczną argumentację, rzucał na poszczególne fragmenty Pisma nowe światło, odczytując je przez pryzmat

15 Jak czytamy w: Wykład Ew. Łk: V, 79, s. 193: (...) Pan zrosił lud żydowski deszczem słów Prokarów i oświecił go promieniami wiekuistego światła, pomimo, iż na to nie zasłużył.(...) Jednakże i ów lud, jeśli uwierzy, może doznać miłosierdzia.

16 Por. np. homilie Jana Chryzostoma przeciw judaizantom i Żydom z lat 386–387 w opracowaniu Jana Iluka (8 mów); Iluk, 2006.

17 Por. np. św. Ambroży z Mediolanu, 2012, List 74, 10, s. 60 Synagoga = miejsce wiarołomstwa Żydów

18 Więcej na temat listów egzegetycznych Ambrozego tłumaczących fragmenty ST zob. Lazzati, 1960, s. 41–45.

figury i misji Chrystusa, którą zapowiadają. Podobnie jak inni ojcowie podkreślał, że wraz z przyjściem Chrystusa Prawo zostało wypełnione, stąd kierując się duszpasterskim zapalem, w dosadnych słowach tłumaczył adresatom swojej korespondencji nieaktualność religii żydowskiej.

Dla całości obrazu nie możemy również zapomnieć o świeckim wykształceniu Ambrożego i jego doświadczeniu w administracji cesarskiej. Jak się podkreśla, nawet pełniąc funkcje kościelne, nie przestał on prezentować swą postawą figury polityka i dyplomaty.

Podsumowując, listy najsłynniejszego biskupa Mediolanu z IV w. stanowią interesującą lekturę, przybliżającą nam także jego podejście do narodu wybranego, choć bez wątpienia powinny być czytane w szerszym kontekście społeczno-religijnym.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Źródła:

- Św. Ambroży (1977). *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*. Tłum. O.W. Szol-drski. PSP 16. Warszawa: ATK.
- Św. Ambroży z Mediolanu (1997). *Listy t. I (Listy 1–35)*. Tłum. P. Nowak. BOK 9. Kraków: Wydawnictwo M.
- Św. Ambroży z Mediolanu (2003). *Listy t. II (Listy 36–69)*. Tłum. P. Nowak. BOK 20. Kraków: Wydawnictwo M.
- Św. Ambroży z Mediolanu (2004). *Wyjaśnienie Symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*. Tłum. L. Gładyszewski. ŻMT 31. Kraków: Wydawnic-two WAM.
- Św. Ambroży z Mediolanu (2012). *Listy t. III (Listy 70–77, 1\*–15\*, Akta Synodu w Akwilei)*. Tłum. P. Nowak. BOK 28. Kraków: Wydawnictwo M.
- Paolino di Milano (1996). *Vita di Sant' Ambrogio*, red. M. Navoni. Milano: Edizione San Paolo.
- Sant' Ambrogio (1988a). *Discorsi e Lettere II/II. Lettere (36–69)*. Red. G. Ban-terle. SAEMO 20, Milano: Biblioteca Ambrosiana. Roma: Città Nuova Editrice.
- Sant' Ambrogio (1988b). *Discorsi e Lettere II/III. Lettere (70–77)*. Red. G. Ban-terle. SAEMO 21. Milano: Biblioteca Ambrosiana. Roma: Città Nuova Editrice.

##### Opracowania:

- Cattaneo, E. (1974). *La religione a Milano nell'eta di sant' Ambrogio*. Milano: Centro ambrosiano di documentazione e studi religiosi.

- Czyżewski, B.S. (2023). Angelology in the Letters of St. Ambrose of Milan. *Vox Patrum*, 88, 85–98.
- Dudden, F.H. (1935). *The Life and Times of St. Ambrose*. Oxford: Clarendon Press.
- Ilski, K. (2001). *Idea jedności politycznej, społecznej i religijnej w świetle pism Ambrożego z Mediolanu*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Iluk, J. (2006). Chrześcijańska i żydowska politeja w późnorzymskim państwie (IV–V w.). *Stupskie Studia Historyczne*, 12, 9–31.
- Kamczyk, W. (2017). Grzeszna kobieta (Łk 7, 36–50) jako obraz Kościoła w nauczaniu św. Ambrożego. *Vox Patrum*, 37, t. 67, 177–195.
- Katz, S.T. (red.) (2006). *The Cambridge History of Judaism*, Vol. IV. New York, Cambridge: Cambridge University Press.
- Lazzati, G. (1960). *Il valore letterario della esegesi ambrosiana*. Milano: Centro ambrosiano di documentazione e studi religiosi.
- Libera, P. (1995). Biskup Feliks i jego trufle. Refleksje o przyjaźni na kanwie Listu 5 i 43 św. Ambrożego z Mediolanu. *Warszawskie Studia Teologiczne*, 8, 97–105.
- Moorhead, J. (1999). *Ambrose: church and society in the late Roman world*. London: Longman.
- McLynn, N.B. (1994). *Ambrose of Milan: church and court in a Christian capital*. Berkeley: University of California Press.
- Naumowicz, (1997). *Wstęp*. W: Św. Ambroży z Mediolanu, *Listy*, t. 1. Kraków: Wydawnictwo M.
- Pasini, C. (1996). *Ambrogio di Milano: azione e pensiero di un vescovo*. Milano: Edizione San Paolo.
- Wysocki, M. (2011). Ambroży o starości w swoich listach. *Vox Patrum*, 56, 299–311.
- Wysocki, M. (2012). „Któryż to napój, jeśli nie napój mądrości, jest radością serca?” (Ep. 1, 7), czyli jak opisuje radość św. Ambroży w swoich listach. *Vox Patrum*, 58, 289–305.
- Wysocki, M. (2017). Nadzieja na jedność? Herezje i heretycy w listach św. Ambrożego. *Vox Patrum*, 68, 327–340.

**Anna Grzywa** – dr nauk humanistycznych, absolwentka Akademii Ignatianum w Krakowie. Jest autorką publikacji z zakresu kultury pierwszych wieków chrześcijaństwa. Specjalizuje się w tematyce starożytnego katechumenatu (m.in. 2019 – monografia: *Ryty katechumenatu w okresie późnego antyku. W poszukiwaniu analogii i modeli w świecie żydowskim i grecko-rzymskim*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, 2022 – grant NCN Miniatura 5: *Miejsce katechumena i jego relacja do świata na podstawie katechez chrzcielnych z IV wieku*). Pracuje jako adiunkt w Instytucie Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie.